

Księga Daniela - numer czterdzieści trzy

Odkrywanie symboliki ohydy spustoszenia w prorocत्वach biblijnych

Jeff Pippenger

2024-01-07

Utożsamienie przez Pawła pogańskiego Rzymu jako mocy, która powstrzymywała papieństwo przed dojściem do władzy w roku 538, stało się świadectwem, które William Miller rozpoznał jako potwierdzające, że „codzienne” w Księdze Daniela przedstawia pogaństwo. Ramy Williama Millera opierały się na dwóch mocach spustoszenia: pogaństwie, po którym nastąpiło papieństwo. Najważniejszym odkryciem Millera na poparcie tych ram było świadectwo Pawła w 2 Liście do Tesaloniczan, rozdziale drugim, gdzie Paweł wskazuje, że ograniczenie nałożone na papieństwo przez pogański Rzym zostanie zabrane, aby „człowiek grzechu” mógł zasiąść w świątyni Boga, ukazując, że jest Bogiem.

W Księdze Daniela symbol „ustawicznej ofiary” oznaczający pogaństwo jest zawsze następnie zestawiony z symbolem papieństwa, czy to przedstawionym jako „przestępstwo spustoszenia”, czy jako „ohyda spustoszenia”. Jednak w ostrzeżeniu Chrystusa skierowanym do chrześcijan dotyczących oblężenia i zniszczenia Jerozolimy, które miały miejsce przez trzy i pół roku od 66 do 70 r. n.e., Chrystus wskazał na „ohydę spustoszenia, o której mówi prorok Daniel” jako znak dla chrześcijan będących w Jerozolimie, by natychmiast uciekać. Historia wskazuje, że znakiem nie był symbol Rzymu papieskiego, lecz Rzymu pogańskiego. Znak miał zostać rozpoznany przez wiernych, jeśli mieli uniknąć oblężenia i zniszczenia. Czy „ohyda spustoszenia, o której mówi prorok Daniel”, jest symbolem Rzymu pogańskiego, czy Rzymu papieskiego?

Gdy więc ujrzycie ohydę spustoszenia, o której mówił prorok Daniel, stojącą w miejscu świętym (kto czyta, niech rozumie), wtedy ci, którzy są w Judei, niech uciekają w góry; kto będzie na dachu, niech nie schodzi, aby wziąć coś ze swego domu; a kto będzie na polu, niech nie wraca, aby zabrać swoją szatę. Biada brzemiennym i karmiącym piersią w owych dniach! Módlcie się jednak, aby ucieczka wasza nie przypadła zimą ani w dzień szabatu, bo wtedy będzie wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd i jakiego nie będzie. A gdyby owych dni nie skrócono, nie ocalałoby żadne ciało; lecz ze względu na wybranych owe dni będą skrócone. Ewangelia Mateusza 24:15–22.

Siostra White komentuje, w jaki sposób to ostrzeżenie spełniło się w historii zniszczenia Jerozolimy w latach 66–70 n.e., i wskazuje, że flaga (sztandar) armii rzymskiej była znakiem dla chrześcijan wciąż przebywających w Jerozolimie, by uciec. A więc czy „ohyda spustoszenia, o której mówił prorok Daniel” była pogańskim Rzymem, czy też papieskim Rzymem, na którym Miller oparł swoje ramy interpretacyjne?

William Miller został doprowadzony do rozpoznania obu postaci Rzymu (najpierw pogańskiej, potem papieskiej), lecz historia, w której żył, zmuszała go, by traktować oba królestwa jako jedno królestwo. I oczywiście stanowią jedno królestwo, ale zarazem reprezentują dwa następujące po sobie królestwa. Zmuszony przez proroczną historię roku 1798, Miller musiał traktować Rzym

przede wszystkim jako jedno królestwo. W 1798 roku Miller wierzył, że Drugie Przyjście Chrystusa nastąpi za około dwadzieścia pięć lat. Doskonale wiedział, że papieski Rzym otrzymał w 1798 roku śmiertelną ranę. Dla Millera po papieskim Rzymie nie miało nastąpić żadne inne ziemskie królestwo, ponieważ Chrystus miał wkrótce powrócić.

W czasach, w których żył Miller, rozumiał on, że posąg z drugiego rozdziału Księgi Daniela przedstawiał cztery ziemskie królestwa, ponieważ o tym właśnie świadczył Daniel.

A czwarte królestwo będzie mocne jak żelazo; gdyż żelazo kruszy i podporządkowuje sobie wszystko; i jak żelazo, które to wszystko kruszy, tak i ono będzie kruszyć i miażdżyć. A ponieważ widziałeś stopy i palce, częściowo z gliny garncarskiej, a częściowo z żelaza, królestwo będzie podzielone; lecz będzie w nim coś z siły żelaza, skoro widziałeś żelazo zmieszane z gliną błotnistą. Daniela 2:40–41.

Miller rozumiał, że istniały tylko cztery królestwa, a czwartym i ostatnim był Rzym, który, jak wiedział z historii, był najpierw pogański, a następnie papieski. Dla Millera czwarte królestwo, zgodnie ze słowem Daniela, było "podzielone", lecz dla Millera podział ten oznaczał jedynie rozróżnienie między dosłownym a duchowym aspektem królestwa Rzymu. Miał rację, ale jego zrozumienie było ograniczone.

Miller nie dostrzegł, że podział pogańskiego i papieskiego Rzymu opierał się na rozróżnieniu, do wskazania którego Paweł został powołany. Paweł (i Jan Chrzciciel) wskazali, że w okresie krzyża to, co dosłowne, miało przejść w duchowe. Bez tego zrozumienia Miller był zmuszony przyjąć, że Rzym był zasadniczo jednym królestwem, które miało dwa etapy. I oczywiście miał rację (ale w ograniczonym zakresie). Nie dostrzegał, że duchowy Rzym był reprezentowany przez dosłowny Babilon, gdyż duchowy Rzym (papiestwo) jest także duchowym Babilonem.

Dosłowny Babilon, jako pierwsze z czterech królestw opisanych w drugim rozdziale Księgi Daniela, stanowił typ czwartego królestwa, gdyż pierwsze zawsze jest typem ostatniego. Pogański Rzym był typologicznie przedstawiony przez Babilon, ale zarówno pogański Rzym, jak i Babilon były typami duchowego Rzymu (papiestwa). Papiestwo zatem było piątym królestwem i było reprezentowane przez Babilon. To podstawowy powód, dla którego siostra White porównuje niewolę dosłownego Izraela w Babilonie, trwającą siedemdziesiąt lat, z niewolą duchowego Izraela w duchowym Babilonie, trwającą tysiąc dwieście sześćdziesiąt lat.

"Kościół Boży na ziemi był istotnie w niewoli podczas tego długiego okresu nieustannych prześladowań, tak jak synowie Izraela byli przetrzymywani w niewoli w Babilonie w okresie wygnania." Prorocy i królowie, 714.

Miller zatem nie miał problemu z utożsamianiem wypełnień prorocत्व, które bardziej jednoznacznie wskazywały na Rzym pogański, z Rzymem papieskim. Podamy na to przykłady w dalszej części, ale jeśli zrozumiemy, że Miller postrzegał Rzym pogański i Rzym papieski jako jedno królestwo, możemy pojąć, dlaczego nie miał on problemu z tym, by wzmiankę Jezusa o "ohydzie spustoszenia, o której mówi prorok Daniel" traktować jako wypełnienie dotyczące Rzymu pogańskiego, a jednocześnie rozumieć wyrażenie "ohyda spustoszenia" w Księdze Daniela

jako symbol Rzymu papieskiego. Miller nie dostrzegął trzech potęg pustoszących i z tego powodu jego ramy prorocze były ograniczone, choć trafne.

Ale jak mamy rozumieć rozbieżność z historycznym wypełnieniem z roku 66 n.e., kiedy pogański Rzym umieścił swoje sztandary na świętych dziedzińcach świątyni, w wypełnieniu zapowiedzi Chrystusa? Czy „ohyda spustoszenia, o której mówił prorok Daniel” jest symbolem pogańskiego czy papieskiego Rzymu? Odpowiedź na ten dylemat jest dość prosta, gdy rozpoznaje się trzy siły dokonujące spustoszenia, zamiast dwóch. Powinniśmy zacząć od komentarza Siostry White na temat wypełnienia się zapowiedzi Chrystusa o zniszczeniu Jerozolimy.

Ukrzyżowanie Chrystusa przez Żydów pociągnęło za sobą zburzenie Jerozolimy. Krew przelana na Kalwarii była ciężarem, który pograżył ich w zgubie w tym świecie i w przyszłym. Tak będzie w owym wielkim dniu ostatecznym, gdy sąd spadnie na odrzucających łaskę Bożą. Chrystus, ich kamień obrazy, ukaże im się wówczas jako góra pomsty. Chwała Jego oblicza, która dla sprawiedliwych jest życiem, będzie dla bezbożnych ogniem trawiącym. Z powodu odrzuconej miłości, wzgardzonej łaski, grzesznik zostanie zgładzony.

Przez liczne obrazy i powtarzane ostrzeżenia Jezus ukazał, jaki skutek przyniesie Żydom odrzucenie Syna Bożego. Tymi słowami zwracał się do wszystkich we wszystkich wiekach, którzy odmawiają przyjęcia Go jako swego Odkupiciela. Każde ostrzeżenie jest dla nich. Zbczeszczona świątynia, nieposłuszny syn, fałszywi dzierżawcy, pogardliwi budowniczowie mają swój odpowiednik w doświadczeniu każdego grzesznika. Jeśli się nie upamięta, los, który zapowiadały, stanie się jego udziałem. *The Desire of Ages*, 600.

Gdy Paweł wskazał na przejście od dosłownego do duchowego, stwierdził, że nastąpiło ono w okresie krzyża, i należy zauważyć, że zniszczenie Jerozolimy jest bezpośrednio związane z krzyżem. Zniszczenie dosłownej Jerozolimy, którego najpierw dokonał dosłowny Babilon, zostało po raz ostatni dokonane przez dosłowny Rzym, gdyż Jezus zawsze ukazuje koniec wraz z początkiem. Deptanie sanktuarium i zastępu, które rozpoczęło się wraz z pogańską potęgą Babilonu, zakończyło się wraz z pogańską potęgą Rzymu.

Duchowe podeptanie duchowej Jerozolimy zostało dokonane przez Rzym papieski, a oba te okresy deptania (dosłowny i duchowy) stanowią typ podeptania ludu Bożego przez trzecią moc spustoszenia, która w odniesieniu do Rzymu nazywana jest współczesnym Rzymem.

Istnieją trzy siły spustoszenia, z których każda prześladowa lud Boży. Smok pogaństwa, po nim katolicka bestia z morza, a po niej bestia z ziemi Stanów Zjednoczonych (fałszywy prorok). Pogaństwo było reprezentowane przez różne pogańskie moce, które deptały literalny Izrael. Papiestwo następnie deptało duchowy Izrael przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt lat, od roku 538 do 1798. Potrójne przymierze smoka, bestii i fałszywego proroka to współczesny Rzym, który również depta lud Boży podczas „godziny” kryzysu ustawy niedzielnej. Trzy siły spustoszenia smoka, bestii i fałszywego proroka są także przedstawione jako Rzym pogański, Rzym papieski i Rzym współczesny.

Według Objawienia 17 pogaństwo to pierwsi czterej królowie, piątym królem jest papiestwo, a szósty, siódmy i ósmy królowie to potrójny sojusz współczesnego Rzymu.

I jest siedmiu królów: pięciu upadło, jeden jest, a inny jeszcze nie przyszedł; a gdy przyjdzie, ma trwać przez krótki czas. A zwierzę, które było i którego nie ma, jest ósmym i jest z tych siedmiu, i idzie na zatracenie. Objawienie 17:10, 11.

W odniesieniu do drugiego rozdziału Księgi Daniela pogaństwo obejmuje wszystkie cztery królestwa, od dosłownego Babilonu po dosłowny Rzym. Duchowy Babilon to papieństwo (głowa ze złota), a potrójny sojusz smoka, bestii i fałszywego proroka (współczesny Rzym) jest reprezentowany przez potrójny sojusz duchowej Medo-Persji, duchowej Grecji i duchowego Rzymu (którego śmiertelna rana została uleczona).

Kiedy Jezus odniósł się do „ohydy spustoszenia, o której mówił prorok Daniel”, wskazywał na konkretny „znak”, który chrześcijanie muszą rozpoznać w każdym z trzech Rzymów. Rzym pogański, Rzym papieski i współczesny Rzym wszystkie prześladowają lud Boży. To prześladowanie jest prorocznie przedstawione jako deptanie świątyni i zastępu. Jezus dał ostrzeżenie o nadejściu tego prześladowania dla każdego z trzech okresów prześladowań. Gdy „znak” rzymskiej władzy został umieszczony w świątyni, nadszedł czas, by uciekać z Jerozolimy. Jezus nie używał określenia „ohyda spustoszenia” u Daniela jako symbolu ziemskiej władzy, lecz jako symbol „znaku”, który chrześcijanie musieli rozpoznać.

"Jezus oznajmił słuchającym uczniom wyroki, które miały spaść na odstępczy Izrael, a zwłaszcza karzącą odpłatę, która miała ich spotkać za odrzucenie i ukrzyżowanie Mesjasza. Niewątpliwe znaki miały poprzedzić ów straszliwy finał. Budząca trwogę godzina miała nadejść nagle i szybko. A Zbawiciel ostrzegł swoich naśladowców: 'Gdy więc ujrzycie ohydę spustoszenia, o której mówił prorok Daniel, stojącą na miejscu świętym (kto czyta, niech rozumie), wtedy ci, którzy są w Judei, niech uciekają w góry.' Mateusza 24:15–16; Łukasza 21:20–21. Gdy bałwochwalcze sztandary Rzymian zostaną ustawione na świętym terenie, który rozciągał się na kilka stadiów poza murami miasta, wówczas naśladowcy Chrystusa mieli znaleźć ocalenie w ucieczce. Gdy ukaże się znak ostrzegawczy, tym, którzy chcą ocaleć, nie wolno zwlekać. W całej ziemi Judei, jak i w samej Jerozolimie, wezwanie do ucieczki należy wykonać natychmiast. Kto przypadkiem znajdzie się na dachu, niech nie schodzi do swego domu, nawet aby ocalić swoje najcenniejsze skarby. Tym, którzy pracują w polu lub w winnicach, nie wolno tracić czasu na powrót po płaszcz odłożony na czas trudu w skwarze dnia. Nie wolno wahać się ani chwili, aby nie zostać wciągniętym w ogólne zniszczenie." Wielki bój, 25.

W tym fragmencie siostra White wskazuje „ohydę spustoszenia” jako „jednoznaczny znak”, który symbolizowały „bałwochwalcze sztandary Rzymian”, ustawione „na świętym terenie” świątyni. Jezus nie używał „ohydy spustoszenia”, by symbolizowała władzę ani pogańskiego, ani papieskiego Rzymu, lecz uczynił z niej „znak”. Gdy „znak” został umieszczony na świętym terenie świątyni, chrześcijanie mieli uciekać z Jerozolimy, „aby nie zostać wciągniętymi w powszechne zniszczenie”. Siostra White idzie dalej w tym samym fragmencie i stwierdza, że prorocstwo Chrystusa, które zapowiadało zniszczenie, miało więcej niż jedno wypełnienie.

Prorocstwo Zbawiciela dotyczące nawiedzenia Jerozolimy sądami ma mieć jeszcze jedno wypełnienie, którego tanto straszliwe spustoszenie było jedynie bladym cieniem. W losie

wybranego miasta możemy dostrzec zagładę świata, który odrzucił Boże miłosierdzie i podeptał Jego prawo. Ponure są zapisy ludzkiej niedoli, których ziemia była świadkiem przez długie stulecia zbrodni. Serce mdleje, a umysł słabnie, gdy się nad tym rozmyśla. Straszne były skutki odrzucenia autorytetu Nieba. Lecz objawienia dotyczące przyszłości ukazują jeszcze mroczniejszy obraz. Zapisy przeszłości — długi pochód rozruchów, konfliktów i rewolucji, „bitwa wojownika ... z wrzawą zamętu i szatami zbroczonymi krwią” (Izajasza 9:5) — czymże są w zestawieniu z grozą owego dnia, gdy powściągnący Duch Boży zostanie całkowicie wycofany spośród bezbożnych, już nie powstrzymując wybuchu ludzkich namiętności i szatańskiego gniewu! Świat ujrzy wtedy, jak nigdy dotąd, skutki panowania szatana.

Lecz w owym dniu, jak w czasie zniszczenia Jerozolimy, lud Boży zostanie wybawiony, każdy, kto będzie znaleziony zapisany wśród żywych. Izajasza 4:3. Chrystus oświadczył, że przyjdzie po raz drugi, aby zgromadzić przy sobie swoich wiernych: "Wtedy wszystkie pokolenia ziemi będą biadać i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach nieba z mocą i wielką chwałą. I pośle swoich aniołów z donośnym dźwiękiem trąby i zgromadzą Jego wybranych z czterech wiatrów, od jednego krańca nieba po drugi." Mateusza 24:30, 31. Wtedy ci, którzy nie są posłuszni ewangelii, zostaną zgładzeni tchnieniem Jego ust i zniszczeni blaskiem Jego przyjścia. 2 Tesaloniczan 2:8. Jak niegdyś Izrael, bezbożni sami siebie niszczą; upadają przez swoją nieprawość. Przez życie w grzechu znaleźli się tak bardzo w niezgodzie z Bogiem, a ich natura została tak zepsuta przez zło, że objawienie Jego chwały jest dla nich ogniem trawiącym.

Niech ludzie mają się na baczności, aby nie zaniedbali nauki przekazanej im w słowach Chrystusa. Jak On ostrzegł swoich uczniów przed zniszczeniem Jerozolimy, dając im znak zbliżającej się zagłady, aby mogli ujść; tak ostrzegł świat przed dniem ostatecznej zagłady i dał znaki jej zbliżania się, aby wszyscy, którzy zechcą, mogli uciec przed nadchodzącym gniewem. Jezus oświadcza: „Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach; a na ziemi udręka narodów.” Łukasz 21:25; Mateusz 24:29; Marek 13:24–26; Objawienie 6:12–17. Ci, którzy dostrzegają te zwiastuny Jego przyjścia, mają „wiedzieć, że jest blisko, u drzwi.” Mateusz 24:33. „Czuwajcie więc” — to Jego słowa napomnienia. Marek 13:35. Ci, którzy zważają na ostrzeżenie, nie będą pozostawieni w ciemności, by tamten dzień nie zaskoczył ich niespodziewanie. Lecz tym, którzy nie czuwają, „dzień Pański przychodzi jak złodziej w nocy.” 1 Tesaloniczan 5:2–5. Wielki bój, 36, 37.

Gdy siostra White pisała te słowa, zniszczenie Jerozolimy miało jeszcze znaleźć wypełnienie w przyszłości. Sąd odpłaty, wymierzony współczesnemu Rzymowi (smokowi, bestii i fałszywemu prorokowi) na końcu świata, oznacza ostateczny upadek Babilonu duchowego, lecz Babilon duchowy (papstwo) upadł już raz w roku 1798. Zniszczenie Jerozolimy oznacza Boży sąd odpłaty nad odstępczym kościołem.

Zniszczenie Jerozolimy w ciągu trzech i pół roku, od 66 do 70 r. n.e., obrazuje zniszczenie, jakie Boży sąd odpłaty na końcu świata sprowadzi na współczesny Rzym (smoka, bestię i fałszywego proroka). Oblężenie i zniszczenie Jerozolimy, dokonane przez pogan w latach 66–70 n.e., trwało dokładnie trzy i pół roku.

Oblężenie i zniszczenie duchowej Jerozolimy dokonane przez papizm trwało trzy i pół proroczego roku, od 538 do 1798 roku. Te dwie ilustracje stanowią typ oblężenia i zniszczenia Jerozolimy w „godzinie” kryzysu ustawy niedzielnej, wywołanego przez współczesny Rzym. Ostatnie z trzech zniszczeń Jerozolimy jest odwrócone, jak przedstawiono w Księdze Daniela.

Księga Daniela zaczyna się od podboju i zniszczenia Jerozolimy przez Babilon, a kończy zniszczeniem Babilonu i zwycięstwem Jerozolimy. W każdej z trzech bitew dany był chrześcijanom znak, który informował ich, by uciekli przed nadchodzącymi działaniami wojennymi. W roku 66 n.e. był to moment, gdy armie pogańskiego Rzymu umieściły swoje sztandary (chorągwie bojowe) na świętym terenie świątyni. W roku 538 n.e. był to moment, gdy „człowiek grzechu” został objawiony, zasiadając w świątyni Boga (Kościele chrześcijańskim), przedstawiając się jako Bóg, kiedy w tym roku uchwalił prawo niedzielne na Radzie w Orleanie. Papiestwo uważa przymus święcenia niedzieli za dowód swojej władzy nad światem chrześcijańskim, ponieważ twierdzi (słusznie), że w Słowie Bożym nie ma poparcia dla święcenia niedzieli, a fakt, że to ono ustanowiło niedzielę dniem nabożeństwa w chrześcijaństwie, jest dowodem, iż autorytet jego pogańskich tradycji i zwyczajów stoi ponad Biblią.

W roku 538 chrześcijanie mieli oddzielić się od Kościoła rzymskiego nie tylko dlatego, że nie był on naprawdę Kościołem chrześcijańskim, lecz także dlatego, że znak władzy papieskiej został umieszczony na świętym terenie Kościoła Bożego. Siostra White wskazuje na proces oddzielenia w tamtej historii, który zapoczątkował okres, w którym Kościół Boży uciekł na pustynię na tysiąc dwieście sześćdziesiąt lat.

Lecz nie ma jedności między Księciem Światłości a księciem ciemności i nie może być jedności między ich zwolennikami. Gdy chrześcijanie zgodzili się zjednoczyć z tymi, którzy byli tylko w połowie nawróceni z pogaństwa, wkroczyli na drogę, która prowadziła coraz dalej od prawdy. Szatan radował się, że udało mu się zwieść tak wielką liczbę wyznawców Chrystusa. Następnie w jeszcze pełniejszym stopniu skierował na nich swoją moc i natchnął ich do prześladowania tych, którzy pozostali wierni Bogu. Nikt nie rozumiał tak dobrze, jak zwalczać prawdziwą wiarę chrześcijańską, jak ci, którzy niegdyś byli jej obrońcami; a ci odstępczy chrześcijanie, łącząc się ze swymi półpogańskimi towarzyszami, skierowali swoją walkę przeciwko najistotniejszym elementom nauk Chrystusa.

Od tych, którzy chcieli pozostać wierni, wymagało to rozpaczliwej walki, by zdecydowanie oprzeć się oszustwom i obrzydliwościom, przebrany w szaty kapłańskie i wprowadzonym do Kościoła. Biblia nie była uznawana jako norma wiary. Naukę o wolności religijnej nazywano herezją, a jej zwolennicy byli nienawidzeni i wyjęci spod prawa.

"Po długim i ciężkim konflikcie nieliczni wierni postanowili zerwać wszelką łączność z odstępczym Kościołem, jeśli nadal będzie odmawiał uwolnienia się od fałszu i bałwochwalstwa. Uznali, że odłączenie jest absolutną koniecznością, jeśli mają być posłuszni Słowu Bożemu. Nie śmieli tolerować błędów zgubnych dla ich własnych dusz ani dawać przykładu, który naraziłby na niebezpieczeństwo wiarę ich dzieci i wnuków. Aby zapewnić pokój i jedność, byli gotowi pójść na wszelkie ustępstwa zgodne z wiernością Bogu; lecz uważali, że nawet pokój byłby zbyt drogo okupiony kosztem zasad. Jeśli jedność można by

osiągnąć tylko za cenę kompromisu z prawdą i sprawiedliwością, niech więc będzie niezgoda, a nawet wojna." Wielki spór, 45.

Będziemy kontynuować te rozważania w następnym artykule.

Wieczność rozciąga się przed nami. Kurtyna wkrótce się podniesie. My, którzy znajdujemy się w tym uroczystym, odpowiedzialnym położeniu, co czynimy, o czym myślimy, skoro kurczowo trzymamy się naszego egoistycznego umiłowania wygody, podczas gdy wokół nas giną dusze? Czy nasze serca stały się zupełnie nieczułe? Czy nie czujemy ani nie rozumiemy, że mamy do wykonania dzieło dla zbawienia innych? Bracia, czy należycie do tych, którzy, mając oczy, nie widzą, a mając uszy, nie słyszą? Czy na próżno Bóg dał wam poznanie swojej woli? Czy na próżno posyłał wam ostrzeżenie za ostrzeżeniem? Czy wierzycie oświadczeniom prawdy wiecznej dotyczącym tego, co ma wkrótce przyjść na ziemię, czy wierzycie, że nad ludem zawisły sądy Boże, i czy możecie nadal siedzieć spokojnie, leniwi, beztroscy, kochający przyjemności?

Nie jest to czas, by lud Boży przywiązywał swe serca albo gromadził skarby na tym świecie. Czas nie jest daleki, gdy, podobnie jak pierwsi uczniowie, będziemy zmuszeni szukać schronienia na pustkowiach i w ustronnych miejscach. Tak jak oblężenie Jerozolimy przez wojska rzymskie było sygnałem do ucieczki dla chrześcijan w Judei, tak objęcie przez nasz naród władczej mocy w dekrete egzekwującym papieski sabat będzie dla nas ostrzeżeniem. Wtedy nadejdzie pora, aby opuścić wielkie miasta, przygotowując się do opuszczenia mniejszych i przeniesienia się do zacisznych domów w ustronnych miejscach w górach. A teraz, zamiast szukać kosztownych siedzib tutaj, powinniśmy przygotowywać się do przeniesienia do lepszej ojczyzny, mianowicie niebiańskiej. Zamiast wydawać nasze środki na zaspokajanie własnych przyjemności, powinniśmy starać się oszczędzać. Każdy talent użyczony przez Boga powinien być użyty ku Jego chwale w przekazywaniu światu ostrzeżenia. Bóg ma dzieło dla swoich współpracowników do wykonania w miastach. Nasze misje muszą być utrzymywane; trzeba otwierać nowe misje. Pomyślnie prowadzenie tego dzieła będzie wymagało niemałych nakładów. Potrzebne są domy modlitwy, gdzie ludzi można zapraszać, by słuchali prawd na ten czas. Właśnie w tym celu Bóg powierzył kapitał swoim szafarzom. Niech wasz majątek nie będzie uwikłany w światowe przedsięwzięcia, tak aby to dzieło nie było hamowane. Umieśćcie swoje środki tam, gdzie możecie nimi rozporządzać dla dobra sprawy Bożej. Posyłajcie swoje skarby przed sobą do nieba. Świadectwa, tom 5, 464.